Nr. 3.

PRZEWODNIK
RÓLNICZO-PRZEMYSŁOWY.

Rok siódmy.



Leszno,
dnia 1. Sierpnia 1843.

Prawidła do ułożenia i sprawdzenia anszlagów na budować się mające drogi bite, groble, mosty i t. p. w królestwie polskiém. (*)

	Przedmiot.		Miara bieżąca:			Dni piesze	Fury po 6 stóp sześcien.	
			sążnie	stopy	cale			
1	Zaprząg	Wołmi) na dzień wina każda fura Końmi) ujechać:	14,000 16,000					
2	Naprawa już ukończonéj drogi.	Pomoc dróżnikowi, jako to: do spuszczenia wody, zrzucenia śniegu, naprawy bankietów, tarassów, zwożenie błota i t. p. *a*, na głównych traktach potrzeba na cały rok na	1,000	-	-	150	10	Zwózka błota z ulic w miastach oddzielnie się policzy.
		b, na komunikacyjnych czyli pobocznych traktach na	1,000	-	-	100	6	

(*) Kiedy i w W. ks. poznańskiém mają się w krótce budować drogi bite, przyjemno zapewne będzie czytelnikom Przewodnika, że się obeznają z zasadami, jakie przyjęto w królestwie polskiém. *Przyp. Red.*

	Przedmiot.		Miara bieżąca: sążnie	stopy	cale	Dni piesze	Fury po 6 stóp sześcien.	
3	Rowy drogowe gotowe.		długość	szerokość	głębokość stóp			W wysokich przecięciach i kamieniu na 1 głowę 2 sążnie. Odwózka osobno.
		Poprawna na	4	6—8	2—1	1		
4	Sypanie grobel z darniowaniem.	1., wpulchnéj ziemi	1	-	-	3	36	Liczba fur oznacza się podług odległości na dni.
		2., w gliniastym gruncie	1	-	-	3½		
		3., w kamienistym gruncie . . .	1	-	-	4—5		
5	Uplantowanie.	Wykopanie rowów .	2	7—8	2			
		Plantowanie, tarassowanie, podniesienie 12 do 18 calów nad poziom:						
		1., w pulchnéj ziemi	-	-	-	3		
		2., w gliniastym gruncie. . . .	-	-	-	3½		
		3., w kamienistym gruncie . . .	-	-	-	4½		
		4., w piasku . .	-	-	-	2		
		5., w gruncie twardym, gdzie do połowy łopata i motyka w pomoc wziętą być musi.	-	-	-	4½		
		6., w skale, jeżeli ją rozstrzelać nie potrzeba . . .	-	-	-	10—12		
		7., do rozrzucenia ziemi ze starych rowów po polu na 1 sąż. kub. .	-	-	-	1		
6	Przecięcia.	Plantowanie konstrukcyjne przecięcia, tak jak plantowanie w art. 5 rachować należy.						Rachują się takie przecięcia, których ziemia na groble się zbiera, i które przez to nic nie kosztują z powodu, iż się koszt przy sypaniu grobli rachuje.

	Przedmiot.		Miara bieżąca: sążnie	stopy	cale	Dni piesze	Fury po 6 stóp kub.	
	Konstrukcya.	Do przewózki ziemi za linią drogową:	sążnie sześcien.					
		1., w pulchnéj ziemi	1			2		Ta różnica od grobel ztąd pochodzi, iż się ziemia nie ubija.
		2., w gliniastym gruncie . . .	1			3	36.	
		3., w kamienistym gruncie . . .	1			4		
7	Wycięcie lasów.		sąż. kw.					
		1., w wysoko-piennym lesie na .	5	–	–	1		
		2., w średniopiennym lesie na . . .	10	–	–	1		
		3., w krzakach i zaroślach wraz z uprzątnieniem	20	–	–	1		
8	Materyał twardy.	Kamienie i zwir.	sąż. kub.					Należy zawsze próby ustanowić i wywodem słownym udowodnić potrzebną ilość.
		Dobywanie kamieni na	¼	–	–			
		ditto zwiru .	¼	–	–			
		Odkrycie	¼	–	–			
		Prochu	¼	–	–			
		Gotowizną . . .	¼	–				
		Opłata od wyłamania kamieni lub szarwark	¼	–	–			
		Rozbijanie	¼	–	–			
		Ustawienie . . .	¼	–	–	½		
		Na przykrycie zwirem	¼	–	–	½		
		ditto ditto kamieniami	¼	–	–	¾		
		Zwózka szarwarkiem	–	–	–	–	1	6 stóp kub.) podług zaprzęgu i odległości jak Nr. 4.
		ditto za opłatą.	–	–	–	–	1	16 ditto)
9	Mur.	Na 1 sąż. sześc. muru potrzeba kamieni	1¼					Dobywanie i zwózka jak Nr. 8.
		4 korce wapna niegaszonego						
		48 stóp kub. piasku lub 8 gliny.						

Przedmiot.		Miara bieżąca: sążnie	stopy	cale	Dni piesze	Fury po 6 stóp kub.	
	5 dni mularskich do prostego muru.						
	6 dni mularskich do sklepienia.						
	Pomocników na sążeń kub.	-	-	-	8		
	Zwózka wapna na 4 korce	-	-	-	-	1	
	Obrobienie.	długość na sążnie	grubość na cale	dni cieśielskie	dni ręczne	Fury.	
10 Drzewo	1 pień miękiego drzewa (ściąć i z gałęzi oczyścić.)	7—8	16-18	-	$\frac{3}{4}$	-	Poręcze na sążni pięć. Słupki po $\frac{1}{2}$ sążnia rachowano.
	1 pień miękiego drzewa (ściąć i z gałęzi oczyścić.)	5—6	6-10	-	$\frac{1}{2}$	-	
	1 pień dębowego drzewa (ściąć i z gałęzi oczyścić.)	7—8	16-34	-	$1\frac{1}{2}$	-	
	1 pień dębowego drzewa (ściąć i z gałęzi oczyścić.)	5—6	8-12	-	1	-	
	Miękie drzewo obrobione w kostkę przyrznąć i ocapować na	1	12-18	$\frac{1}{5}$	$\frac{3}{4}$	-	Poręcz.
	ditto ditto	1	6-10	$\frac{1}{10}$	$\frac{1}{4}$	-	
	Dębiny ditto ditto	1	12-16	$\frac{1}{4}$	1	-	
	Pomosty (Streuholz)	5	6-8				
	Obrobić wraz z położeniem na każdą sztukę	-	-	$\frac{1}{15}$	$\frac{1}{2}$	-	
	Rznięte pomosty czyli dyle	5	10-12	-	-	-	
	Podług sznuru obrobić na sztukę . . .	-	-	$\frac{1}{20}$	$\frac{1}{4}$	-	
	Do wbijania palu kafarem potrzeba	-	-	-	-	-	8 do 30 dni ręcznych, podług okoliczności lokalnéj.
	Zwózka.						
	1 kloc miękiego drzewa	7—8	16-18	-	-	6	
	1 ditto ditto ditto	5—6	12-15	-	-	4	
	1 ditto ditto ditto	5—6	6-10	-	-	2	

Przedmiot.		Miara bieżąca: długość na sążnie	grubość na cale	dni cieśl.	dni ręczne	Fury.	
	1 kloc dębowego drzewa. . . .	7—8	18-24	-	-	10 8	w górach — podług odległości jak Nr. 4.
	1 ditto ditto	6—7	12-16	-	-	6	w równinie
	1 ditto ditto	5	10-12	-	-	4	
	1 ditto ditto	5	6-8	-	-	2	
		sztuki	stopy kub.	dni majstra	dni ręczne	sprzężajne	
	Szczególnie.						Parokonna fura bierze 8 faszyn.
11 Budowy wodne.	na 1 sążeń sześcienny) faszyn	38	-	-	-	-	9 stóp długie, 1 stopę grube.
	palików	76	-	-	-	-	3 - 3 1|2 długie, 3 cale grube.
	Faszyny ciąć i wiązać	8	-	-	1	-	po 9 stóp długości, 1 stopę gruba.
	Paliki czyli kołki robić	90	-	-	1		3 3 1|2 stóp długości, 3 1|2 cali gruba.
	Ładowanie faszyn .	8	-	-	-	1	
	ditto palików	120	-	-	-	1	
	Położenie i umocowanie na sążeń kub. 3 ludzi, na ładowanie i zrzucenie, podawanie i wiązanie faszyn 1 człowiek ogółem na 1 sążeń kubiczny	-	-	-	4	-	
	Zwiru do zasypania czyli wypełnienia na 1 sążeń kubiczny	-	72	-	-	-	
	Dobywać	-	60	-	1	-	
	Ładować	-	6	-	-	1	
	Na 1 sążeń kub. tamarskich dni . .	-	-	½	-	-	
	Ogółem potrzeba na sążeń sześcienny:						
	Faszyn	38	-	-	-	-	
	Palików	76	-	-	-	-	
	Robotników . .	-	-	-	10¾	-	
	Zwiru	-	72				
	Tamarz.	-	-	½	-	-	
12 Opaska tamy.	Na 1 sążeń sześc. faszyn	38	-	-	-	-	9 stóp długie, 12 cali grube.
	ditto ditto palików	76	-	-	-	-	od 3—3 1|2 cali długie, 3 1|2 grube.

Nr.	Przedmiot.		Miara bieżąca: Sztuki	stopy kub.	dni majstra	dni ręczne	sprzężajne	
		Na jeden sążeń kwadr. opatrzenie . . .	–	–	–	½	–	Zwir i dostarczenie, jak poprzednio pod liczbą 11.
		Tamarz . . .	–	–	¼	–	–	
		Materyał ciążący .	–	36	–	–	–	Zwiru fur 6, czyli 1|12 dnia sprzężajnego.
13	Opaska brzegów.	Na jeden sążeń kw. faszyn wraz z kiełbasami	6	–	–	–	–	9 stóp długie, 12 cali grube.
		Palików	24	–	–	–	–	3 — 3 1|2 stóp długie, 3 1|2 cali grube.
		Opatrzenie . . .	–	–	–	1	–	Zwózka jak Nr. 11.
		Tamarz	–	–	1/12	–	–	
		Na 10 sążni kwadr. skarpowanie . .	–	–	–	1	–	
14	Ocielenie brzegów.	Na 1 sążeń kw. faszyn	2	–	–	–	–	9 stóp długie 12 cali grube.
		palików	12	–	–	–	–	3 – 3 1|2 stóp długie.
		roboty	–	–	–	1	1	Dostarczanie i zwózka jak Nr. 11.
		tamarz	–	–	1/12	–	–	
		W miejsce fur do zwózki 1 kub. sążnia materyału ciężkiego	–	–	–	6		
15	Płotki dubeltowe mułowe.	Na 1 sążeń kw. faszyn	2	–	–	–	–	6 stóp długie, 12 cali grube.
		Palików	10	–	–	–	–	3—4 1|2 stóp długie.
		Zrobienie palików .	60	–	–	1	–	
		Dowózka tychże .	90	–	–	–	1	
		Do zrobienia płotku mułowego na 1 sążeń kw.	–		–	1	–	
		Materyał do wypełnienia taczkami dowozić na 1 sążeń kub.	–	–	–	6	–	
	Płotki pojedyńcze.	Połowę co dubeltowe.						
	Płotki potrójne	O połowę więcéj jak dubeltowe.						
16	Zasadzenie.	Na 2 sążnie kwadr. faszyn	1	–	–	–	–	9 stóp długie, 12 cali grube.
		na 15 sążnie kw. ścięcie i sadzenie .	–	–	–	1	–	

	Przedmiot.		Miara bieżąca: sztuki	stopy kubiczne	dni majstra	dni ręczne	sprzężajne	
		na 200 sążni kw. ziemi do przykrycia dowieść	-	-	-	-	1	
17	Ościelenie wierzchu czyli korony	Na sążeń kw. faszyn	2½	-	-	-	-	9 stóp długie, 12 cali grube.
		Palików	12	-	-	-	-	3—3 1/2 cali długie. Obrobienie i dowózka jak Nr. 11.
18	Przekopy	Na 10 sążni szer. w zwirze i raz przerzucić	-	-	-	4	-	
		ditto ditto dwa razy	-	-	-	5	-	
			sążnie kub.					
19	Brukowanie nowe.	Na 5 sążni kw. 12 cali wysokości kamieniami	1	-	-	-	-	Dostarczenie jak Nr. 8. Proporcya ta zależy od formy gatunku kamieni. Na plantowanie 1 człowiek.
		ditto piasku .	20	-	-	-	-	
		na sążeń kw. brukarza	-	-	1	-	-	
		do pomocy	-	-	-	1	-	
	Brukowanie poprawka.	podług okoliczności i stanu zepsucia.						
							fury po 6 stóp kub.	
20	Tarassy kamienne	Muru suchego w glinie na 1 sążeń kub. kamieni . . .	¼	-	-	-	-	Dostarczenie jak Nr. 9.
		1 sążeń kub. gliny .	-	-	-	-	8	
		Roboty mularskiéj .	-	-	4	-	-	
		Pomocniki . .	-	-	-	8	-	
		Muru z mchem na 1 sążeń kub. kamieni .	1¼	-	-	-	-	
		Mchu	-	-	-	-	3	
		Roboty mularskiéj .	-	-	3	-	-	
		Pomocniki	-	-	-	6	-	
	Naprawa.	W miarę uszkodzenia i podług miary sześc.						
21	Budowa statków.	Drzewo stósownie do przepisu Nr. 10, inne potrzeby podług wielkości statków rachować wypada.						Do lin liczy się na 1 sążeń liny ¾ kwarty smoły.
22	Żelazo	podług wagi i roboty.						

T A B E L L A

okazująca, ile razy fura szarwarkowa w proporcyi, że na dzień 4 lub 5 mil ujechać musi z zwirem, kamieniami lub innym materyałem, podług następujących odległości dziennie obrócić winna.

W proporcyi, że 4 mile codziennie ujechać musi.

Odległość materyału sążnie	Może obrócić dziennie razy
100	50
200	38
300	27
400	20
500	16
600	13
700	11
800	10
900	9
1000	8
od 1100 do 1200	7
od 1300 do 1400	6
od 1500 do 1800	5
od 1900 do 2000	4
od 2300 do 3000	3
od 3100 do 3400	$2\frac{1}{2}$
od 3500 do 4000	2

W proporcyi, że 5 mil codziennie ujechać musi.

Odległość materyału sążnie	Może obrócić dziennie razy
100	60
200	50
300	33
400	25
500	20
600	16
700	14
800	13
900	11
1000	10
od 1100 do 1209	9
od 1400 do 1600	7
od 1700 do 1900	6
od 2000 do 2300	5
od 2400 do 2900	4
od 3000 do 3800	3
od 3900 do 5700	2
od 5800 do 6800	$1\frac{1}{2}$
od 6900 do 10000	1

Do zwózki 1 sążnia kubicznego ziemi lub zwiru potrzeba, gdy wóz obejmuje 6 stóp kub., fur . . 36,
jeżeli zaś 5 dit. dit., — . . 43,
4 — — — . . 54,
3 — — — . . 72.
Wózków à 2 stóp kub. potrzeba 108,
ditto 1 1|2 dit. dit. dit. 162,
Taczek 1 — — — . . . . 216.

Człowiek średnio-pilny może w pulchnéj ziemi przy wykopaniu bocznych rowów łatwo dziennie 1 sążeń kubiczny ziemi wyrzucić.

W gruncie twardym, gdzie do połowy motykami ziemię wykopać przypadnie, potrzeba 2ch ludzi.

W gruncie takim, gdzie ziemię całkiem motykami wykopać przypadnie, potrzeba 3ch ludzi, w kamienistym 4 i więcéj.

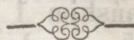
Z pierwszego przykładu okazuje się, iż 1 człowiek 1 sążeń kubiczny ziemi wyrzucić może, więc odkrytego zwiru przyjmuje się, że 2|3 sążnia kub., czyli 144 stóp kub., lub 24 wozy po 6 stóp kub. naładować winien; kopanie zwiru i odkrycie tegoż, można podług téj saméj zasady ustanowić.

Wyciąg listu z Galicyi.

Co się tyczy mapki Galicyi, którą Ci obiecałem, mimo moich największych chęci, tak szczegółowo, jak żądałeś, otrzymać nie mogłem, chociaż do wielu uczonych udawałem się; trudno to akuratnie oznaczyć na niéj każdy gatunek ziemi; w ogólności ziemia w Galicyi jest dobra, szczególnie cyrkuł czatkowski i tarnopolski mają wyborną ziemię.

Czatkowski więcéj glinki bardzo urodzajnéj; pszenica się wybornie udaje; klimat w nim cieplejszy jak w cyrkule tarnopolskim, gdzie mają ziemię czarną. Zboże nie jest tak plenne jak w czatkowskim, łąki powiększéj części poorane, jednak wiele jeszcze mają stepów, które tylko na wypas bydła są przeznaczone; uprawą anyżu najwięcéj trudnią się w czatkowskim, gdzie im się dobrze udaje. Jednak bardzo wielkiéj korzyści nie czyni, chyba że jest drogi. Sześć lat temu anyż był u nas po 7 zł. korzec; późniéj zdrożał tak, że w roku zaprzeszłym płacono po 50 zł., a przeszłego roku po zł. 30. Na morgu wiedeńskim zwykle się rodzi 10 korcy przy dobrym urodzaju, bo anyż sieje się bardzo rzadko i obgartuje się jak kartofle. Podług więc najwyższéj ceny uczyniłby mórg wied. zł. 500, co wypada na mórg magdeb. około zł. 225; ale to zwyczajnie, jak drogo płaci anyż, to się wtenczas nieurodzi. Anyż w cyrkule tarnopolskim nie udaje się dobrze, więc go bardzo mało sieją. W dalszych cyrkułach ku Lwowi prawie go wcale nie sieją.

Galicyanie zajmują się już przemysłem; będzie to zpoczątku iść wolnym krokiem, ale przecież kiedyś się wydoskonali. Brakuje nam tylko przewodnika z kapitałem i energią, dla dania dobrego przykładu swym współziomkom; ale i to się kiedyś znajdzie. Już niektórzy obywatele wysyłają swych synów do Wiednia do szkoły politechnicznéj; inni zabierają się do handlu; i tak przeszłéj wiosny jeden obywatel z czatkowskiego zrobił pierwszą próbę na Dniestrze i z 6,000 korców pszenicy udał się do Odessy. Próba mu się udała, bo zarobił na tém 1000 zł. konw.; i to spowodowało, że na tę wiosnę wybiera się już kilku obywateli i to ze znaczniejszemi partyami pszenicy. Do Gdańska od nas poszło kilkadziesiąt tysięcy korcy pszenicy, co sprawiło u nas na wiosnę drożyznę.



Kilka uwag nad statystyką księstwa poznańskiego,

umieszczoną w Przewodniku.

1. W departamencie poznańskim jest wsi rządowych 477, a zaś prywatnych 3536; stósunek obu 1 : 7 ½, a w królestwie polskiém 1 : 4. W bydgowskim wsi rządowych 772, a zaś prywatnych 1736; stósunek obu 1 : 2 ¼; a więc daleko więcéj niż w królestwie.

2. Dochody z wsi rządowych w dep. poznańskim 18,418 tal., t. j. 386 tal. z każdéj posiadłości. W bydgowskim 160,760 tal., czyli z każdéj posiadłości 208.

3. Mórg borów rządowych w dep. poznańskim 247,609, czynią dochodu 41,725 tal., co uczyni z 1 morgi magd. 1 złp.

4. Wielkość powierzchni boru stanowi 11 m. kwad., czyli 3 % kraju; w Bydgowskim 442,595 morg. 61,459 tal. dochodu, t. j. z morgi 6/7 złp.; wielkość 20 m. kwad. stanowi 10 % arealu kraju.

5. W dep. poznańskim stósunek miast do wsi 1 : 45; w bydgowskim 1 : 46 ½.

6. W poznańskim stósunek miast rządowych do prywatnych 1 : 2; w bydgowskim 1 : 1.

7. Mieszkańce miast do mieszkańców wsi w poznańskim 1 : 2 ½; w bydgowskim 1 : 3.

8. W poznańskim wieś ma osady 140; w bydgowskim 116.

9. Stósunek Żydów do Chrześcian w poznańskim 1 : 14; w bydgowskim 1 : 15.

10. Stósunek Żydów, mających prawo obywatelstwa, do tych, co go nie mają, w poznańskim 1 : 96; w bydgowskim 1 : 5; co dowodzi, ile Regencya bydgowska jest łatwiejszą w udzielaniu praw naturalizacyi i ile zasada jest niepewna tego prawodawstwa.

11. Gdy płacą rekrutowego 9,991 tal. w poznańskim, t. j. przeszło po 1 zł. na głowę; w bydgowskim ten sam stósunek.

12. W dep. poznańskim 792 tysięcy tal. podatków stałych na 779 tys. mieszkańców, t. j. przeszło po 1 tal. na głowę; podatków niestałych 1254 tysięcy, t. j. po $1\frac{2}{3}$ tal. Percepcya tych podatków wynosi 30 % w poznańskim, w bydgowskim dużo więcéj. Gdyby się dochód z lasów rządowych w stósunku dochodów z lasów prywatnych podniósł do 1 tal. z morgi, byłoby 200,000 tal. dochodów więcéj, i podwyższenie dzierżawy dóbr uczyniłoby $\frac{140000}{340000}$.

13. Podatek gruntowy, czyli ofiara, wynosi 353 tys. w dep. pozn.; klassyczny 332; czyli są jak 1 : 1; a podatek procederowy 105, czyli $3\frac{1}{2}$: 1; w bydgowskim ofiara 136, klassyczny 179, procederowy 35.

14. Szosei 1 mila długości w poznańskim na 11 m. kwad.; w bydgowskim na 15. m. kwad.

(NB. w Belgii $1\frac{1}{2}$ mili szosei na 1 m. kwad.)

Odkrycia geologiczne blisko Gostynia.

W miesiącu Wrześniu ważne dwa odkrycia zrobiono w gostyńskiém:

Pierwsze. W wsi Górznie, posiadłości księcia Sułkowskiego, odkryto wielki pokład wapna. Zdaje się, że będzie to skała wapienna. Niezmierne ztąd urosną korzyści dla budownictwa, jako téż i dla rólnictwa. Zdołamy przecież role nasze zimniejsze i niepłodne palonén nawozić wapnem. Wiadomą jest rzeczą, że dotąd wapienne kamienie kupowano w pagórkach graniczących lewy brzeg Obry, począwszy od wsi Obry w pleszewskiém; potém w Rusku, Cerekwicy, Borku, Jeżewie. Zdaje się, że to samo uposadzenie ciągnie się aż do Górzna. Nawet w wsi Pukowie kopano kamienie wapienne. Powodować by to powinno wszystkich właścicieli, leżących w tém pasmie, do wczesnych poszukiwań. Lecz jakiém dobrodziejstwem stać się dla nas może odkrycie wielkiego pokładu kamienia wapiennego w Górznie, opisywać nie potrzeba, lecz raczéj winszować sobie, że nastąpiła w dobrach najzamożniejszego obywatela prowincyi, co się małym kontentować będzie zyskiem, byle tylko podźwignąć przemysł i bogactwo krajowe.

Drugie. Zdaje się, że w Malewie u pana Radońskiego znajduje się gips. — Szczegółowe poszukiwania w krótce nastąpić mają. O skutku uwiadomić nie omieszkamy. Nadesłane nam sztuki gipsu, oraz szczegóły o początku poszukiwań, roszczą tę nadzieję.

O fabrykacyi cegieł pod Saalą.

Zwiedziłem piękną cegielnią pana Bolcego w Salcmünde pod Saalą i nie mało mnie zajęła z powodu, że cegłę wypala samym węglem brunatnym; a od czasu odkrycia, zrobionego w Nowéj wsi u hrabi Dzieduszyckiego, wszelki sposób korzystania z tego minerału zasługuje na naszą uwagę. Cegielnia pana Bolcego do najlepszych należy w Saksonii, i dla tego nieco szczegółowiéj o niéj napiszę. Za materyał palny służy węgiel brunatny: jest on już mało włoknisty i po wydobyciu z kopalni w krótce zupełnie wietrzeje i na drobne pruchno rozpada. Celem zapobieżenia temu, ulepiają z tego węgla cegiełki do palenia. Ludzie tém zajęci odkładają pół fury węgla, zlewają go wodą, depcą jak najdokładniéj, a potém z téj massy robią cegły, z tą tylko różnicą, że mają wielkie formy z całkowitém dnem i o 3 kompartymentach, tak, iż na każden raz robią w nich 3 cegły, długie 6″, a $3\frac{1}{4}$″ wysokie. Wszystkie te cegły ustawiają się na piasku i suszą się jak zwyczajna surówka. Dla dowodu, że węgiel brunatny, użyty do téj cegły, dobrze był skruszony i rozrobiony, robią się na dnie formy pięć małych dziur, otworu $\frac{1}{8}$″. Jeźli massa dokładnie była przysposobiona, naówczas wytłaczają się owe pięć wypukłości na cegle; używają tak zrobionych i wysuszonych cegieł do paliwa pod kotły, w których solankę gotują, jako téż do palenia cegieł ogniotrwałych i ordynaryjnych i na opał zwyczajny. Wyrób soli jest rzeczą ciekawą, która atoli mniéj nas obchodzi, albowiem zakład ciechociński równa się wszystkim zagranicznym i nie moglibyśmy nic nowego w téj mierze umieścić, zwracamy przeto uwagę użycia węgla brunatnego na cegłę: acz fabrykacya ta nadzwyczaj szybkie w W. Polsce zrobiła postępy, co mianowicie doskonałym wyrobom, dostarczanym do budowli fortecy w Poznaniu, przypisać należy; jednak jeszcze nie jedno nam pozostaje do rozpoznania i zaprowadzenia w téj mierze. Jeszcze nie wyrabiają u nas cegieł ogniotrwałych, których wyrób najlepszą się staje nauką; zwiedziwszy kilkanaście fabryk cegieł ogniotrwałych w królestwie polskiém i za granicą, znalazłem fabrykę pana Bolcego najdoskonalszą, bo jest najtańszą; całe urządzenie do wyrobu cegły niekosztuie jak 1,000 tal.; jestto kierat bardzo lekki, który ma koło o dwóch zębach, a raczéj wielkich karbach, gdyż w połowie obwodu koła podnosi się linia pochyła i formuje ów karb, na $1\frac{1}{2}$ stopy wysoki; wyniosłość tych dwóch karbów powoli podnosi dwa młoty, które za przejściem karbu nagle upadają i uderzają całym swym ciężarem, powiekszonym siłą spadku, 9 cali wysokości o cegłę podłożoną na warsztacie. Trzeba wielkiéj uwagi, aby nieostrożność nie stała się powodem zdruzgotania ręki; atoli produkcya cegły ogniotrwałéj, w ten sposób ubijanéj, dużo jest doskonalszą, aniżeli cegła ręką robiona. Miawszy sposobność porównywania rozmaite przedmioty, przekonałem się, że nigdy glina tak się ściskać i skupić nie da, jak w ten prosty sposób. Cegła ogniotrwała, wystawiana pod uderzenie młota, przygotowana bywa, jak zwykle, w mniejszéj części z potłuczonych starych cegieł, a w większéj z świeżo ukopanéj glinki. Glinka ogniotrwała, w Salcmünde wykopana, tak jest doskonałą, że ją o mil kilkadziesiąt do fabryk fajansu rozsyłają. Podobno i w księstwie poznań-

skiém w powiecie odalanowskim odkryto pokład gliny ogniotrwałéj w wsi Parzenowie. Wypalanie cegieł ogniotrwałych w Salcmünde dzieje się na zwykły sposób w małych sklepionych piecach. Co się zaś tyczy cegieł nieogniotrwałych, to te wypalają w wysokich niesklepionych piecach; podobnież i dachówkę. Piece są zupełnie nakształt tych, jakie w cegielni fortecznéj pod Poznaniem wystawiono, z tą tylko różnicą, że jest na wierzchu dach. Robią także i cegłę z gliny na wpół mieszanéj z węglem brunatnym, która po wypaleniu mało co więcéj waży, niż połowę zwykłéj cegły; cegła taka ma być równie trwałą jak inna, a jest bardzo sposobną do budowych sklepień, jako też wyższych pięter. Zniesie przytém daleko transport, tak, że ją na osiach posyłają aż do Lipska, o mil kilkanaście odległego. Odkryto obecnie tak wielkie pokłady węgla brunatnego pod Frankfortem i pod Poznaniem, że przewidywać można, że fabrykacya takowa w krótce bardzo się rozpowszechni. Usiłowania, naśladowania takich cegieł lekkich przez umięszanie gliny z trocinami, dotąd wcale się nie powiodły.

W téjże fabryce robią także tak zwaną rzymską dachówkę, kwadratową zupełnie, z rynienkami po boku. W przyszłym numerze umieszczonym będzie cennik wyrobów w Salcmünde z roku 1841.

M.

O budowlach miejskich.

Zaprzeczyć nie można naszym ziomkom wrodzonego smaku w budownictwie. Daremnie szukać w naszym kraju owych nasiadłych, ociężałych i brzydkich, a kosztownych gmachów, jakie zewsząd spotykamy po ościennym kraju. We wszystkich częściach polskich usiłują obywatele budować nie tylko trwale, ale i gustownie zarazem. Mianowicie odznaczają się Wielkopolska, Mazowsze i Galicya. Możnaby jednak na równym rzędzie postawić krakowskie, tylko, że trudność o materyały budownicze stała nie raz na przeszkodzie budowlom prywatnym. Nadarza nam się sposobność udzielenia rysunku kilku budowli z krakowskiego, a mianowicie górniczych, jakie pod dozorem zasłużonego w kraju naszym architekty, pana Lauchi, wystawiono w kolonii Dąbrowie pod Będzinem. Kolonia ta składa się z kilkuset budynków w różnych i najgustowniejszych kształtach. Można ją porównać z pięknemi koloniami górniczemi w sandomierskim, w Brodach, w Parszawie i w Zbarachowicach. Pojedyńcze budynki przeznaczone są na mieszkanie familij fabrykantów. Także służyć one mogą za wzór budynków gospodarskich dla pojedyńczych familij, i dla tegośmy je umieścili w naszém czasopiśmie.

Tablica I. zawiera plan domu mieszkalnego przy hucie bankowéj w kolonii Marcelli wystawionego. *Tablica II., III.* i *IV.*, plan domków mieszkalnych dla fabrykantów przy hucie bankowéj, jakich z dwieście wystawiono.

(Jak wiadomo, huta bankowa leży przy Dąbrowie.)

Obok tych rysunków pana Lauchi, załączamy jeszcze rys domu nadleśnego w Ostrowcu, w sandomierskim, (*Tablica V.*)

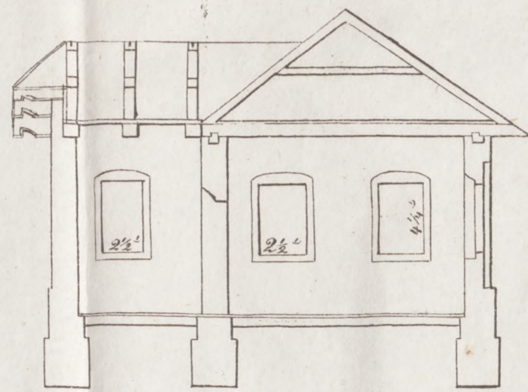
Tabl. I.

Plan
Domku mieszkalnego № IV przy Hucie Bankowéj w Kolonii Marcelli wystawionego.

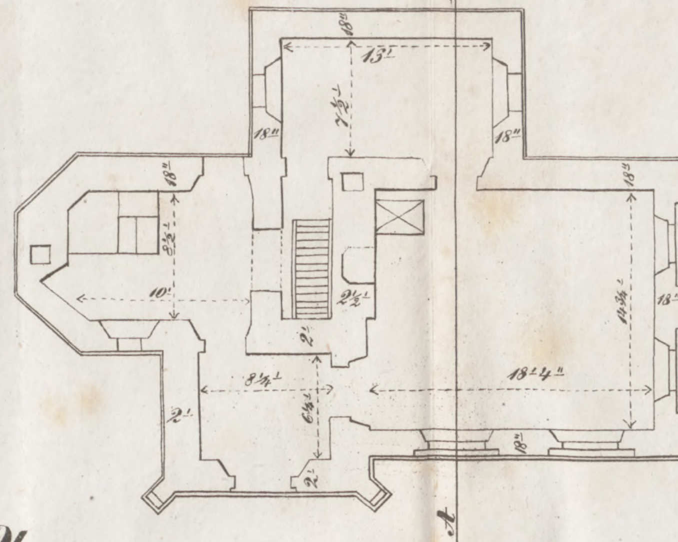
Elewacya.



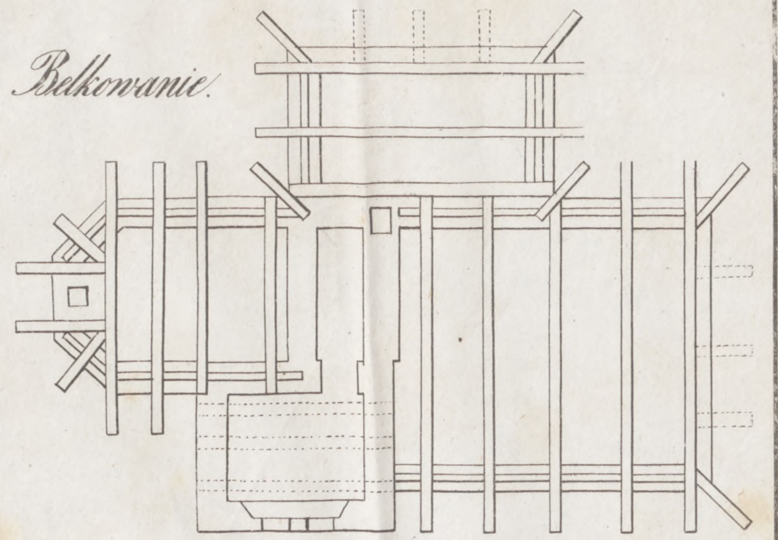
Przecięcie po linii A. B.



Grundrys.



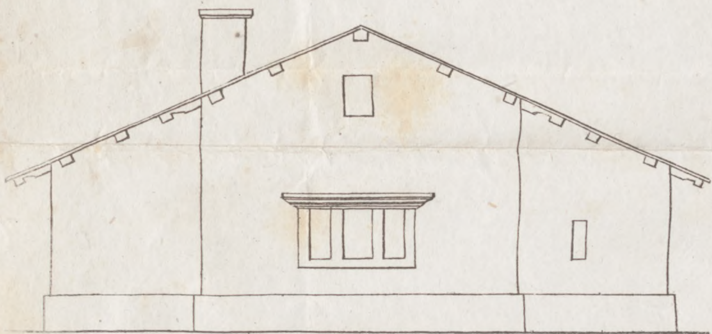
Belkowanie.



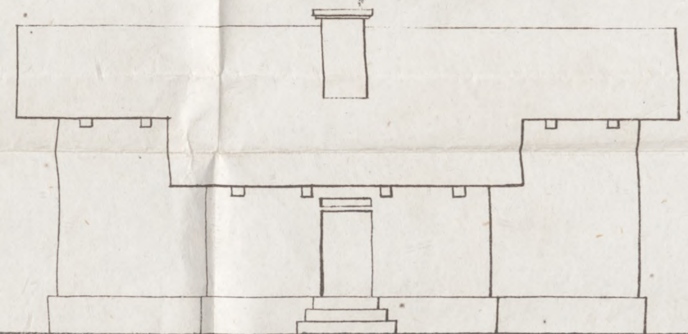
Tabl. II.

Plan
Domków mieszkalnych dla Fabrykantów, przy Hucie Bankowéj pod Dąbrową.

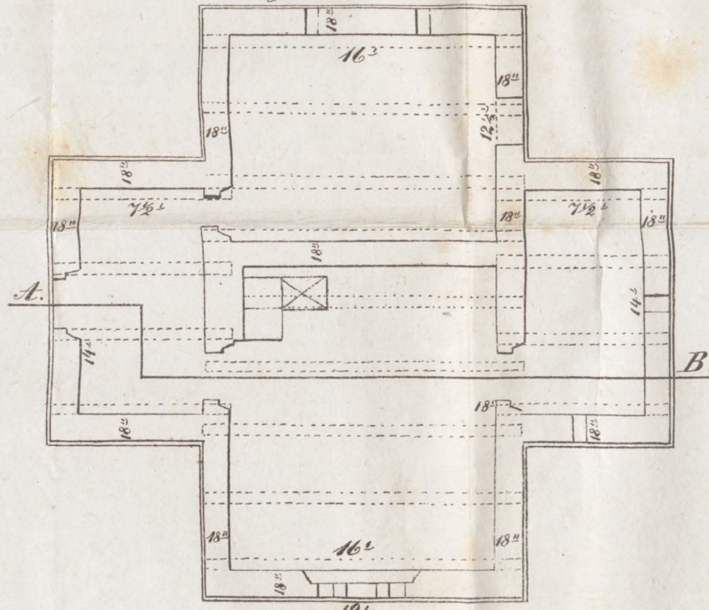
Elewacya.



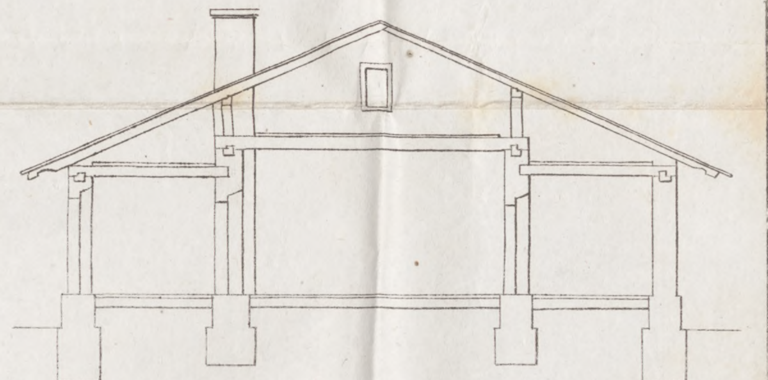
Widok z boku.



Grundrys.

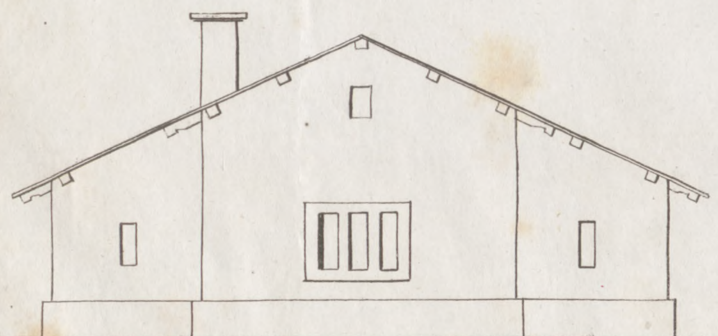


Przecięcie po linii A. B.

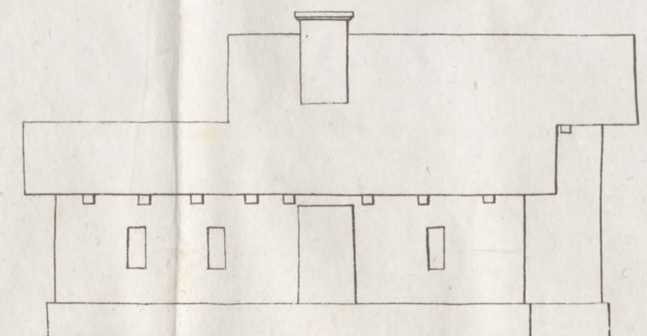


Tabl. III.

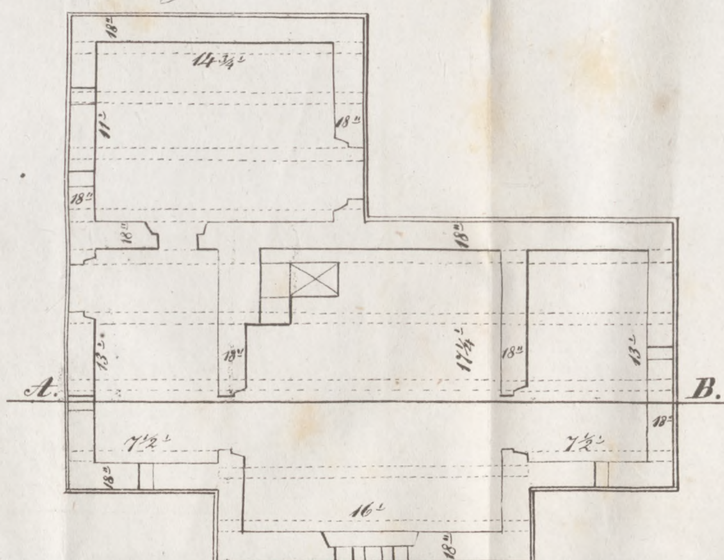
Elewacya.



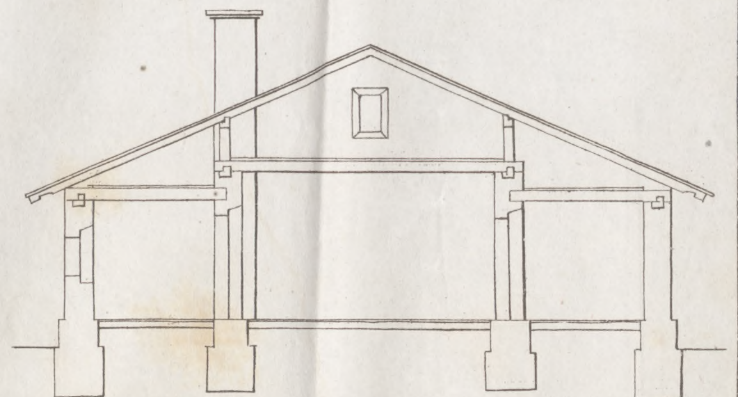
Widok z boku.



Grundrys.



Przecięcie po linii A. B.

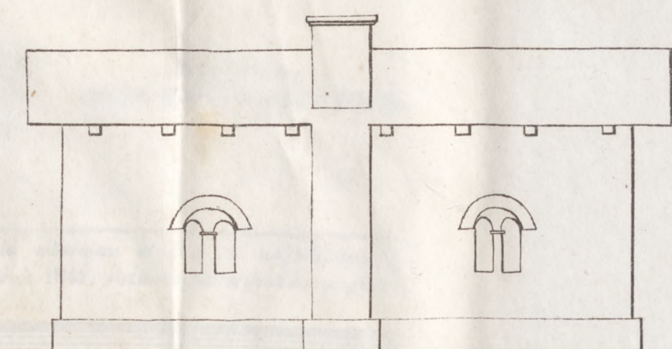


Tabl. IV.

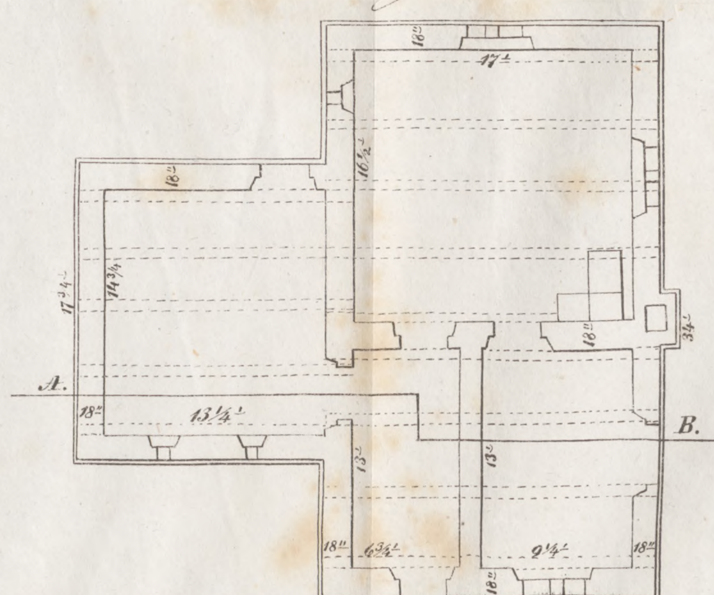
Elewacya.



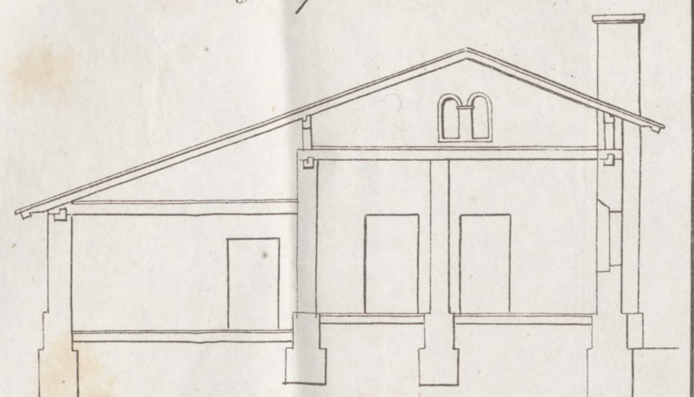
Widok z boku.



Grundrys.



Przecięcie po linii A. B.



Tabl. V.

Dom Nadleśnego w Ostrowcu, w Sandomierskiém.

